

KS. STANISŁAW KOCZWARA

Lublin

## DZIEJE SCHIZMY AKACJAŃSKIEJ DO 514 ROKU\*

Rozłam w Kościele nazwany od imienia patriarchy Konstantynopola Akacjusza schizmą akacjańską był jednym z pierwszych ważnych zjawisk, które zaważyły na późniejszych podziałach między Rzymem a Konstantynopolem. W niniejszym artykule chcemy ukazać przyczyny, które spowodowały ten rozłam.

### I. ZAŁOŻENIA POLITYKI RELIGIJNEJ CESARZA ZENONA I PATRIARCHY AKACJUSZA

Zanim przystąpimy do omówienia dziejów schizmy, winniśmy przedstawić sytuację religijną i polityczną, zwłaszcza na Wschodzie, jaką zastał ces. Zenon, obejmując dwukrotnie cesarski tron<sup>1</sup> Pozwoli nam to lepiej zrozumieć, czym się kierowali zarówno cesarz, jak i patriarcha w swoim postępowaniu w sprawach wiary.

Potępiony na Soborze Chalcedońskim monofizytyzm zyskiwał mimo to coraz więcej zwolenników na syryjskich i egipskich terenach Imperium, gdzie żywe były społeczne i polityczne dążenia do niezależności od władzy centralnej w Konstantynopolu. Te separatystyczne cele ściśle zwią-

---

Jest to fragment pracy doktorskiej, zatytułowanej *Likwidacja schizmy akacjańskiej*, napisanej w Katedrze Historii Kościoła w Starożytności pod kierunkiem bpa prof. Jana Śrutwy (mps pracy – Biblioteka KUL).

<sup>1</sup> W 474 r. – po śmierci ces. Leona i w 476 r. – po ucieczce uzurpatora Bazyliskusa.

zane były ze sporami dogmatycznymi, z rywalizacją poszczególnych stolic biskupich odnośnie do pierwszeństwa. Szczególnie silna opozycja wobec postanowień Chalcedonu miała miejsce w Egipcie, gdzie monofizytyzm był dla jego ludności wyznaniem narodowym i symbolem politycznej niezależności od Bizancjum<sup>2</sup>

W Stolicy Egiptu Aleksandrii, której pozycja na Wschodzie została właśnie po Soborze Chalcedońskim pomniejszona, doszło do znamienych wydarzeń. W 453 r. prefekt Florus przy użyciu wojska usunął deponowanego przez Chalcedon Dioskura i przeprowadził wybór ortodoksyjnego Proteriusza na patriarchę Aleksandrii<sup>3</sup> Wystarczyła jednak tylko wieść o śmierci ces. Marcjana, by zdjęci z urzędu biskupi, prezbiterzy oraz tłum mnichów i fanatyczny lud przybyli do Aleksandrii, wyznaczyli na patriarchę Tymoteusza o przydomku „Kot” (Ailuros), a Proteriusza w okrutny sposób zamordowali<sup>4</sup>

Cesarz Leon I, który objął tron zimą 457 r., po otrzymaniu odpowiedzi od biskupów, wybitnych ascetów, a zwłaszcza pap. Leona Wielkiego, potępiających jednogłośnie Tymoteusza „Kota”, skazał na wygnanie do Gangry „ojcobójcę” z Aleksandrii<sup>5</sup> Pięć miesięcy później został wyświęcony na patriarchę inny Tymoteusz – o przydomku „Salofakialos”<sup>6</sup> Nastąpił okres kilkunastoletniego względnego spokoju, który – wydawać by się mogło – dawał szansę, by doszło do uznania postanowień Chalcedonu, zwłaszcza w Aleksandrii. Sprawy potoczyły się jednak inaczej.

<sup>2</sup> E. S c h w a r t z, *Publizistische Sammlungen zum Acacianischen Schisma*, [w:] *Abhandlungen der Bayerischen Akademie der Wissenschaften. Philosophisch-historische Abteilung*, Neue Folge, H. 10, München 1934, s. 171, gdzie autor w przyp. 1 podaje różne określenia opozycji wobec Soboru Chalcedońskiego. Por. G. O s t r o g o r s k i, *Dzieje Bizancjum*, tł. [z jęz. ang.] pod red. H. Evert-Kappesowej, Warszawa 1967, s. 77.

<sup>3</sup> E w a g r i u s z S c h o l a s t y k, *Historia Kościoła*, ks. II, rozdz. 5, tł. z jęz. gr. S. Kazikowski, Warszawa 1990, s. 59. Dioskur został deportowany do Gangry w Paflagonii, gdzie zmarł 4 IX 454 r.

<sup>4</sup> Działo się to 28 III 457 r. Zob. Z a c h a r i a s R h e t o r, *Historia ecclesiastica*, t. I, ks. V, [w:] *Corpus scriptorum christianorum orientalium*, t. XLI, ed. E. W Brooks, Lovanii 1924, s. 142. Por. E w a g r i u s z S c h o l a s t y k, dz. cyt., ks. II, rozdz. 5 (s. 59 n.).

<sup>5</sup> Tymoteusza ok. 464 r. odesłano aż do Chersonezu na Krymie. Zob. L i b e r a t u s, *Breviarium causae Nestorianorum et Eutychianorum*, rozdz. 16, [w:] *Acta conciliorum oecumenicorum*, t. II, vol. 5, ed. E. Schwartz, Berolini–Lipsiae 1936, s. 125.

<sup>6</sup> E w a g r i u s z S c h o l a s t y k, dz. cyt., ks. II, rozdz. 11 (s. 74). Por. Z a c h a r i a s R h e t o r, dz. cyt., t. I, ks. V (s. 142).

W 471 r. zostali zamordowani patrycjusz Aspar i jego syn Ardabur, uwikłani w spisek przeciwko ces. Leonowi<sup>7</sup> Ich wpływy przeszły w ręce izauryjskiego awanturnika o imieniu Tarasicodissa, które zmienił na Zenon. Gdy w styczniu 474 r. zmarł Leon I, sukcesję przejął jego wnuk, Leon II, syn Zenona i Ariadny. Zenon stał się wówczas regentem swego małoletniego syna Leona II, a po jego śmierci w listopadzie tegoż roku ogłosił się jedy-nowładcą<sup>8</sup> Śmierć małego Leona stała się jednak okazją do wystąpienia przeciwko Zenonowi. Na czele spisku stanął Bazyliskus i jego ród, uzyskawszy poparcie cesarzowej – wdowy Weriny<sup>9</sup> Zenon 9 I 475 r. wyjechał z matką i żoną do Chalcedonu, a stamtąd zbiegł do Izaurii<sup>10</sup> Ucieczka ta powiodła się dzięki ostrzeżeniu ces. Weriny.

Tron objął Bazyliskus, który korzystając z okazji, włożył na swoje skronie koronę i obwołał swego syna Marka cezarem<sup>11</sup> Po objęciu tronu natychmiast rozpoczął zwrot w polityce kościelnej. Najpierw przyjął poselstwo mnichów aleksandryjskich, którzy przybyli go prosić, by zezwolił wrócić z wygnania Tymoteuszowi „Kotowi”<sup>12</sup> Niemalą rolę w tych namowach odgrywała żona Bazyliskusa Zenonida. Wygnany Tymoteusz został odwołany z miejsca zesłania. Przejeżdżając przez Konstantynopol w drodze do Aleksandrii, pomógł Bazyliskusowi przygotować okólnik – tzw. *Encyklikon*<sup>13</sup>

<sup>7</sup> M a r c e l l i n u s C o m e s, *Chronicon*, nr 9, ed. Th. Mommsen, [w:] *Monumenta Germaniae historica inde ab anno Christi 500 usque ad annum 1500. Auctores antiquissimi*, t. XI, vol. 2, Berolini 1894, s. 90. Por. V i c t o r T o n n e n n e n s i s, *Chronica*, nr 10-11 (tamże), gdzie czytamy: „Aspar et duo filii eius Patricius Caesar et Ardaburius Constantinopoli praecepto Leonis Augusti occiduntur” (s. 188).

<sup>8</sup> M a r c e l l i n u s C o m e s, dz. cyt., nr 12 (s. 91). Por. V i c t o r T o n n e n n e n s i s, dz. cyt., nr 1 (w. 31-34) (s. 188).

<sup>9</sup> Według Teodora Lektora (T h e o d o r u s L e c t o r, *Historia ecclesiastica*, ks. I, nr 28, [w:] *Patrologiae cursus completus. Series Graeca*, t. 1-161, ed. J. P. Migne, Parisiis 1857-1866 (dalej cyt.: PG) – t. 86, kol. 179) spisek zawiązano w Heraklei, dokąd Bazyliskus schronił się po klęsce w bitwie morskiej z flotą Genzeryka, króla Wandalów, w 468 r.

<sup>10</sup> V i c t o r T o n n e n n e n s i s, dz. cyt., nr 3 (w. 1-2), gdzie czytamy: „Zenon Aug. in Isauriam, unde exortus fuerat, fugit et eum Ariagne Augusta sub hiemis discrimine navali itinere subsecuta” (s. 189).

<sup>11</sup> E w a g r i u s z S c h o l a s t y k, dz. cyt., ks. III, rozdz. 3 (s. 107).

<sup>12</sup> Tamże. Por. Z a c h a r i a s R h e t o r, dz. cyt., t. I, ks. V – autor podaje dwie listy tych wysłanników: najpierw wymienia Pawła Sofistę, Jakuba i Teopompa, następnie zaś dodaje Amona, zwanego Bawołem, oraz Teoriona (s. 143, 145).

<sup>13</sup> Tekst u Ewagriusza Scholastyka (dz. cyt., ks. III, rozdz. 4 (s. 107-110)).

Ten dokument, zredagowany głównie przez Pawła Sofistę, nakazywał, by nie przyjmowano innej zasady wiary niż Symbol Nicejski, zachowywał to, co ustalono na Soborach w Konstantynopolu i w Efezie. Dalej żądał, by wyklęto Sobór Chalcedoński i *Tomus* pap. Leona Wielkiego jako niszczące porządek i jedność Kościoła. Dokument ten zawierał ostrzeżenie, iż kto temu cesarskiemu rozporządzeniu będzie się sprzeciwiał, zostanie uznany wrogiem państwa i buntownikiem.

Patriarcha Akacjusz, który po śmierci Gennadiusza w 471 r. zasiadł na tronie biskupim w Konstantynopolu, odmówił podpisania cesarskiego manifestu i nie zaprotestował też, gdy kapłani i mnisi zamknęli drzwi wszystkich kościołów przed Tymoteuszem<sup>14</sup>. Ten, widząc wzrastający sprzeciw wobec swoich idei, pospiesznie wsiadł na statek płynący do Egiptu<sup>15</sup>. Po drodze zatrzymał się w Efezie, zebrał synod miejscowych biskupów, ogłosił niezależność metropolii efeskiej od Konstantynopola i osadził na stolicy biskupiej Pawła. Synod zadeklarował wierność obecnych biskupów okólnikowi cesarskiemu, prosząc Bazyliskusa o wytrwanie w swej polityce<sup>16</sup>.

Stolicę w Antiochii, która po śmierci bpa Juliana (475) była nie obsadzona, objął uwolniony z zesłania Piotr Folusznik, zdecydowany monofizyta<sup>17</sup>. W licznych kościołach Wschodu *Encyklikon* został przyjęty i podpisany przez ponad 500 biskupów<sup>18</sup>.

Po tych wydarzeniach Tymoteusz „Kot” przybył do Aleksandrii. Patriarcha Tymoteusz Salofakial opuścił tron biskupi i schronił się w klasztorze w Kanope, gdzie utrzymywał się z wyplatania koszy z wikliny. „Kot” zaś wpisał imię Dioskura do dyptychów, sprowadził jego szczątki w srebrnym relikwiarzu do Aleksandrii i złożył je w grobowcu biskupów<sup>19</sup>. Zażądał też

<sup>14</sup> *Historie de l'Église depuis origines jusqu'a nos jours*, t. IV, réd. A. Fliche V Martin, [Paris] 1948, s. 285. Tamże w przyp. 3 jest mowa o tym, że Akacjusz na początku wydarzeń pozostał chwiejny. Najpierw miał jakoby poprzeć prośbę mnichów aleksandryjskich wstawiających się za Tymoteuszem „Kotem”, potem dla zachowania całości władzy patriarszej ogłosił się chalcedończykiem i był nim tak długo, jak długo leżało to w jego interesie.

<sup>15</sup> Zacharias Rhetor, dz. cyt., t. I, ks. V (s. 143).

<sup>16</sup> Ewagriusz Scholastyk, dz. cyt., ks. III, rozdz. 6 (s. 113).

<sup>17</sup> Skomplikowaną sprawę obsady stolicy biskupiej w Antiochii przedstawia cytowana tu *Historia Kościoła* Fliche'a-Martina w t. IV, rozdz. I, § 2 (s. 287 n.).

<sup>18</sup> Ewagriusz Scholastyk, dz. cyt., ks. III, rozdz. 5 (s. 111). Wśród nich wylicza Anastazego, następcę Juwenala na stolicy biskupiej w Jerozolimie. Por. Zacharias Rhetor, dz. cyt., t. I, ks. V (s. 152).

<sup>19</sup> Zacharias Rhetor, dz. cyt., t. I, ks. V: „Dilectio vero populi erga Timotheum crescendo augebatur, quia ossa Dioscori et Anatolii fratris eius secum in theca

od Bazylikusa zwołania synodu do Jerozolimy i złożenia z urzędu patriarchy Akacjusza<sup>20</sup> Ten zaś widząc, że pozycja Bazylikusa jest słaba, przyjął postawę bardziej zdecydowaną. Wiedział doskonale, że z jednej strony mieszkańcy Konstantynopola i mnisi byli wzburzeni, z drugiej zaś wodzowie armii Illus i Trokundus, którzy mieli ująć Zenona, przyłączyli się do niego. Gdy więc przyznane w Chalcedonie i potwierdzone przez cesarza przywileje stolicy biskupiej w Konstantynopolu zostały odebrane przez wyżej wspomniany synod w Efezie, Akacjusz sięgnął po ostrzejsze środki. Zarządził procesję pokutną, rozgłosił, że jego życiu zagraża niebezpieczeństwo, i nakłonił do zejścia ze słupa słynnego stylitę Daniela. Ten udał się na czele tłumu do Bazylikusa i zmusił go do pojednania się z patriarchą<sup>21</sup>

Tymczasem do Konstantynopola dotarła poczta, jaką pap. Symplicjusz skierował do Bazylikusa, Akacjusza i archimandrytów w odpowiedzi na list kapłanów i mnichów, którzy nie omieszkali wcześniej powiadomić papieża o tym, co zaszło na Wschodzie.

W liście do cesarza papież, apelując do jego sumienia, żądał banicji Tymoteusza „Kota” uznania uchwał Soboru Chalcedońskiego i powrotu na stolicę biskupią w Aleksandrii prawowitego pasterza<sup>22</sup> To samo powtórzył w liście do Akacjusza<sup>23</sup>, napominając go, by wyperswadował cesarzowi zwoływanie nowego synodu w celu osądu zasad Chalcedonu. Prezbiterom zaś i archimandrytom dziękował Symplicjusz za wierność, podkreślając, że auto-rytet Soboru Chalcedońskiego wyklucza nowe roztrząsanie spraw wiary<sup>24</sup>

argentea regis mandato attulit, quam cum pompa sepelivit et in loco episcoporum deposuit eum ut confessorem veneratus” (s. 151). Por. L. D u c h e s n e, *Historie ancienne de l'Église*, t. III, Paris 1910, s. 490 n.

<sup>20</sup> Z a c h a r i a s R h e t o r, dz. cyt., t. I, ks. V (s. 151). Por. J. K u l a k o w s k i, *Istoria Vizantij*, t. I, Londyn 1973 (reprint), s. 403.

<sup>21</sup> H. D e l e h a y e, *Les saints stylites*, Bruksela 1923, s. XXXV-XXXVIII, 1-94, zwł. 68-72. Por. T h e o p h a n e s, *Chronographia*, nr 105, PG 108, 303; T h e o d o r u s L e c t o r, dz. cyt., ks. I, nr 33 (s. 182).

<sup>22</sup> *Collectio Avellana: Epistulae imperatorum, pontificum, aliorum (ann. 367-553)* (dalej cyt.: Coll. Avell.), nr 56, [w:] *Corpus scriptorum ecclesiasticorum latinorum*, t. XXXV, cz. 1-2, ed. O. Günther, Vindobonae 1895-1898, s. 124-129; A. T h i e l, *Epistolae Romanorum Pontificum genuinae et quae ad eos scriptae sunt, a s. Hilario usque ad. Pelagium II*, nr 3, Braunsbergae 1868 (dalej cyt.: Thiel); Ph. J a f f é, *Regestra pontificum romanorum ab condita Ecclesia ad annum post Christum natum (1198) MCXCVIII*, nr 573, t. I-II, Leipzig 1881-1888<sup>2</sup> (przedruk: Graz 1956) (dalej cyt.: Jaffé).

<sup>23</sup> Coll. Avell., nr 58; Thiel, nr 2; Jaffé, nr 572.

<sup>24</sup> Coll. Avell., nr 59; Thiel, nr 4; Jaffé, nr 574.

Gdy wkrótce potem przybyło do Konstantynopola poselstwo z Rzymu, przekazał przez nie papież jeszcze jeden list do Akacjusza, powtarzając w nim swoje żądania<sup>25</sup>. By nie było wątpliwości, w którym imieniu występuje Stolica Apostolska jako stróż prawdziwej wiary, w jednym zdaniu oznajmił: „Perstat enim in successoribus suis haec eadem apostolicae norma doctrinae, cui dominus curam totius orbis iniunxit, cui se usque in finem saeculi minime defuturum, cui portas inferi numquam praevalituras esse promisit, cuius sententia quae ligarentur in terris, solvi testatus est non posse nec caelo”<sup>26</sup>.

Powoli kończyło się panowanie uzurpatora Bazyliskusa. Na wiadomość, że Zenon zbliża się do Konstantynopola, Bazyliskus wydał nowy edykt – *Antyencyklikon*<sup>27</sup>, który przywracał dawny porządek rzeczy. Był to jednak daremny trud, latem 476 r. bowiem Zenon ponownie zasiadł na tronie<sup>28</sup>. Jest zrozumiałe, że powracający przy pomocy chalcedończyków cesarz<sup>29</sup> cofnął wszystkie zarządzenia Bazyliskusa, a jego zwolenników uznał za heretyków. Piotr Folusznik i Paweł z Efezu zostali raz jeszcze złożeni z urzędu<sup>30</sup>. Po trzymiesięcznym panowaniu został wygnany także i następca Piotra Folusznika, Jan Kodonat<sup>31</sup>, a tron w Antiochii objął popierający Chalcedon bp Stefan, którego jednak w okrutny sposób zamordowali zwolennicy Piotra Folusznika<sup>32</sup>. Ostatecznie tron w Antiochii – aczkolwiek nie bez trudności – objął wyświęcony w Konstantynopolu przez Akacjusza Jan

<sup>25</sup> Coll. Avell., nr 57; Thiel, nr 5; Jaffé, nr 575.

<sup>26</sup> Coll. Avell., nr 56 (s. 127 n.).

<sup>27</sup> Tekst edyktu w: E w a g r i u s z S c h o l a s t y k, dz. cyt., ks. III, rozdz. 6 (s. 114 n.).

<sup>28</sup> V i c t o r T o n n e n n e n s i s, dz. cyt., s. 189.

<sup>29</sup> Po otrzymaniu wiadomości o powrocie Zenona na tron pap. Symplicjusz wysłał do Konstantynopola w kwietniu 477 r. dwa listy – do cesarza i do patriarchy. W liście do Zenona, po gratulacjach z powodu tak pomyślnego obrotu sprawy, apelował o przywrócenie porządku w Kościele wschodnim. W podobnym tonie jest list do Akacjusza, z zaznaczeniem, by biskupi, licznie zebrani w Konstantynopolu w celu zadeklarowania swojego posłuszeństwa cesarzowi, powrócili do swoich stolic i nie myśleli o nowym soborze. Zob. Coll. Avell., nr 60; Thiel, nr 6, 7; Jaffé, nr 576, 577; *Collectio Veronensis*, nr 4, (Acta conciliorum oecumenicorum, t. I, vol. 2, ed. E. Schwartz), Berolini–Lipsiae 1925-1926.

<sup>30</sup> E w a g r i u s z S c h o l a s t y k, dz. cyt., ks. III, rozdz. 8 (s. 116). Por. G. D o w n e y, *A History of Antioch in Syria*, Princeton 1961, s. 489.

<sup>31</sup> T h e o p h a n e s, dz. cyt., nr 108 (kol. 310).

<sup>32</sup> E w a g r i u s z S c h o l a s t y k, dz. cyt., ks. III, rozdz. 10 (s. 118); S c h w a r t z, dz. cyt., s. 192.

Kalandion<sup>33</sup> Biskupi, którzy na synodzie w Efezie w 475 r. podpisali *Encyklikon*, błagali teraz o przebaczenie<sup>34</sup> Tymoteusz „Kot” został skazany na wygnanie, lecz z racji choroby i starego wieku pozwolono mu umrzeć w spokoju, co nastąpiło 31 VII 477 r.<sup>35</sup> Wprawdzie podjęto środki unie możliwiające wybór monofizyty, ale nadaremnie. Biskup Antinoe, Teodor, w samym środku nocy, w obecności zwłok Tymoteusza „Kota”, wyświęcił Piotra „Jąkałę” (Mongosa)<sup>36</sup>, który jednak zaraz zniknął, gdyż groziła mu śmierć. Cesarz zaś rozkazał sprowadzić z Kanope Tymoteusza Salofakiala, by powrócił do swoich patriarszych obowiązków. Spotkało się to z buntem mieszkańców Aleksandrii, których jednak stary patriarcha starał się ująć łagodnością i dobrocią<sup>37</sup>

W synodyce, którą wysłał do pap. Symplicjusza, Tymoteusz Salofakial oznajmił, iż ponownie objął swój urząd, i ze skruchą wyznał, iż ze strachu nie usunął imienia Dioskura z dyptychów, obejmując po raz pierwszy w 458 r. patriarszą stolicę w Aleksandrii, obecnie zaś uczynił to. Załączył też pisemną formułę podporządkowania się heretyków wracających do wiary Chalcedonu z prośbą o jej przyjęcie. Prosił także, by papież nalegał na cesarza, by wygnano Piotra „Jąkałę” z Egiptu<sup>38</sup>

W końcu 481 r. lub na początku 482 wysłał patriarcha Aleksandrii do Konstantynopola delegację, na czele której stał Jan Talaja<sup>39</sup> Przekazano cesarzowi petycję patriarchy, by po jego śmierci wybrano ortodoksyjnego następcę. Cesarz kazał Janowi złożyć ślubowanie<sup>40</sup>, że nie będzie domagał się tronu biskupiego w Aleksandrii, na który już wówczas zamyślał sam wprowadzić – nie zwołując nowych wyborów – Piotra „Jąkałę”<sup>41</sup>

<sup>33</sup> Jego synodyka z powiadomieniem, że wreszcie objął swój patriarchat, dotarła do Rzymu dopiero 15 VII 482 r. Por. Coll. Avell., nr 69; Thiel, nr 17; Jaffé, nr 586.

<sup>34</sup> E w a g r i u s z S c h o l a s t y k, dz. cyt., ks. III, rozdz. 9 (s. 117).

<sup>35</sup> Tamże, rozdz. 11 (s. 118).

<sup>36</sup> Coll. Avell., nr 99 (*Breviculus historiae Eutychianistarum sive Gesta de nomine Acacii*). Por. E w a g r i u s z S c h o l a s t y k, dz. cyt., ks. XII, rozdz. 11 (s. 119).

<sup>37</sup> Liberatus (dz. cyt., rozdz. 16) pisze, że na ulicach rozlegały się krzyki heretyków: „[...] vel si non tibi communicamus, tamen amamus te” (s. 126).

<sup>38</sup> Coll. Avell., nr 64; Thiel, nr 12; Jaffé, nr 581.

<sup>39</sup> L i b e r a t u s, dz. cyt., rozdz. 16 (s. 125).

<sup>40</sup> Zachariasz Retor (dz. cyt., t. I, ks. V (s. 154)) pisze, że Jan nawiązał kontakty z patrycjuszem Illusem, który spiskował przeciwko cesarzowi, i stąd ta decyzja Zenona o złożeniu przysięgi przez Talaję.

<sup>41</sup> *Histoire de l'Église* [...], s. 291.

Kiedy więc po śmierci Tymoteusza Salofakiala kler aleksandryjski wybrał właśnie Jana Talaję na patriarszy tron<sup>42</sup>, a ten przyjął wybór, cesarz oskarżył go o krzywoprzysięstwo, monofizyci zaś, zdobywszy przewagę, wypędzili go i za zgodą cesarza osadzili na tronie Piotra „Jąkałę” Jan Talaja uciekł do Rzymu<sup>43</sup>

Wyżej przedstawione wydarzenia stanowiły pożywkę dla zaspokojenia ambicji Akacjusza, który chciał umocnić swój autorytet na Wschodzie, a mówiąc trafniej – panować z Konstantynopola nad zjednoczonym Kościołem Wschodu<sup>44</sup>. By to osiągnąć, należało wpieryw uzyskać spokój religijny na Wschodzie. W tym celu patriarcha zaprojektował wydanie edyktu religijnego, który odpowiadałby zarówno wiernym zwolennikom Chalcedonu, jak i jego przeciwnikom. Potrzebna była do tego oczywiście zgoda ze strony cesarza, który bez trudu przystał na namowy patriarchy<sup>45</sup>

Cesarz za pomocą edyktu religijnego, który by łączył wszystkich, chciał wzmocnić swą władzę, a pozyskując patriarchów, mających często powiązania z przeciwnikami politycznymi władcy, trzymał ich w szachu. Poza tym działało tu mocno zakorzenione w mentalności cesarzy, zwłaszcza wschodnich, przekonanie o ich władzy religijnej i traktowanie samej religii jako państwowej, której zadaniem jest gwarantowanie jedności i dobrobytu Imperium<sup>46</sup>

I patriarcha, i cesarz zdawali się zapominać, że osiągnięcie jedności Kościoła, obrona jego wolności nie są możliwe bez łączności ze Stolicą Apostolską i że w przedmiocie wiary ona ma najwyższą władzę<sup>47</sup>

Akacjusz, jako właściwy autor wspomnianych planów w walce o jedność Kościoła, stanął po stronie cesarza i w ten sposób Zenon wydał dokument unijny, który przeszedł do historii jako *Edictum Zenonis* albo *Henotikon*<sup>48</sup>

<sup>42</sup> Coll. Avell., nr 68; Thiel, nr 18; Jaffé, nr 587. Por. L i b e r a t u s, dz. cyt., rozdz. 17 (s. 126); Z a c h a r i a s R h e t o r, dz. cyt., t. I, ks. V (s. 155).

<sup>43</sup> E w a g r i u s z S c h o l a s t y k, dz. cyt., ks. III, rozdz. 15 (s. 124).

<sup>44</sup> S c h w a r t z, dz. cyt., s. 197 n.

<sup>45</sup> L i b e r a t u s, dz. cyt., rozdz. 17: „Acacius auxilio patronorum Petri persuasit Zenoni ut fieret enoticon [...]” (s. 127).

<sup>46</sup> R. H a a c k e, *Die kaiserliche Politik in den Auseinandersetzungen um Chalkedon (451-553)*, [w:] *Das Konzil von Chalkedon*, Bd. II, hrsg. von A. Grillmeier, H. Bacht, Würzburg 1951-1954, s. 123.

<sup>47</sup> H. R a h n e r, *Kościół i państwo we wczesnym chrześcijaństwie*, tł. [z jęz. niem.] M. i J. Radożyccy, Warszawa 1986.

<sup>48</sup> Tekst *Henotikonu* w: Z a c h a r i a s R h e t o r, dz. cyt., t. I, ks. V (s. 157-159). Por. E w a g r i u s z S c h o l a s t y k, dz. cyt., ks. III, rozdz. 14 (s. 121-124); L i b e r a t u s, dz. cyt., rozdz. 17 (s. 127-129); *Histoire de l'Église [...]*, s. 291 n.

II. CESARSKI EDYKT *HENOTIKON* (482)

Okazją do opublikowania osławionego *Henotikonu* była prośba mnichów aleksandryjskich, aby cesarz oficjalnie zaaprobował Piotra „Jąkałę” jako patriarchę Aleksandrii. Zenon wyraził ostatecznie zgodę, ale pod warunkiem, że Piotr podpisze wyznanie wiary przygotowane przez Akacjusza. Tym wyznaniem wiary był *Henotikon*. Choć dokument ten skierowany został do biskupów, duchownych, mnichów i wiernych Aleksandrii, Egiptu, Libii i Pentapolu, to w rzeczywistości przeznaczony był dla całego Imperium.

Po wielu słowach mówiących o nieszczęściu sporów religijnych i o tym, że pokój państwa przynosi skoncentrowanie się wokół wspólnej wiary, następuje uznanie za fundament jedności nauki Soboru Nicejskiego, dopracowanej w Konstantynopolu i w Efezie. Następnie zostają potępieni Nestoriusz i Eutyches, a potem wymienione i uznane zostało 12 anatematyzmów Cyryla z Aleksandrii. Przy tym wszystkim nie powstała żadna nowa formuła wiary<sup>49</sup>

W kolejnym zdaniu, po raz pierwszy i jedyny, wspomniany jest Chalcedon. Oto owo zdanie: „Każdego zaś, kto myślał lub myśli inaczej, teraz czy kiedykolwiek, czy to w Chalcedonie, czy na jakimkolwiek innym synodzie, wyklinamy, a w szczególności wyżej wspomnianych Nestoriusza i Eutychesa i tych, którzy myślą tak samo, jak oni”<sup>50</sup> W myśl tych słów ranga Soboru Chalcedońskiego została pomniejszona. Uznano go jedynie za synod, i to tylko wówczas, gdy pozostaje w zgodzie z *Henotikonem*. Nie było to nic innego, jak zlekceważenie uchwał Chalcedonu i tych wszystkich, którzy wiernie przy nich stali przez 30 lat<sup>51</sup>

Nic dziwnego, że dla obrońców Chalcedonu takie podejście było zdradą i – jak dosadnie pisze R. Haacke – „uderzeniem w twarz”<sup>52</sup>

Problemem prawdopodobnie najtrudniejszym dla autorów edyktu był stosunek do *Tomusu* św. Leona Wielkiego<sup>53</sup> Odrzucić to dzieło lub nawet je zignorować oznaczałoby rozłam z Rzymem, naleganie zaś na jego akceptację jako warunku prawowierności – o czym Rzym stale przypominał – zniechęcało antychalcedończyków, których przecież *Henotikon* miał zjednać.

<sup>49</sup> H a a c k e, art. cyt., s. 120. Por. S c h w a r t z, dz. cyt., s. 198.

<sup>50</sup> E w a g r i u s z S c h o l a s t y k, dz. cyt., ks. III, rozdz. 15 (s. 123).

<sup>51</sup> H a a c k e, art. cyt., s. 121.

<sup>52</sup> Tamże. Zobacz dalszą analizę tekstu *Henotikonu* przez tegoż autora (s. 121 n.).

<sup>53</sup> P. T. R. G r a y, *The Defence of Chalcedon in the East (451-553)*, Leiden 1979, s. 29.

Przemilczano więc *Tomus* pap. Leona, by w ten sposób wykluczyć wyraźne wyznanie podwójnej natury z oficjalnych kanonów prawowierności<sup>54</sup>

Takie podejście do sprawy pozwalało na różną interpretację *Henotikonu* – pro- lub antychalcedońską oraz miało dawać możliwość uniknięcia przez cesarza i tych, którzy przyjęli ten edykt, wyraźnego opowiadania się za lub przeciw Chalcedonowi<sup>55</sup> Okazało się jednak, że zaproponowany przez *Henotikon* kompromis religijny był niemożliwy, obok bowiem obrońców Chalcedonu i jego przeciwników pojawiła się trzecia grupa, mianowicie tych, którzy przyjęli formułę wiary cesarskiej<sup>56</sup> Pokróćce prześledźmy, jak do tego doszło i jak potoczyły się dalsze wydarzenia.

Przyjąwszy petycję mnichów, cesarz włączył imię Piotra „Jąkały” do dyptychów<sup>57</sup>, następnie wysłał do Egiptu prefekta Pergamiusza z zadaniem wyniesienia na katedrę Piotra „Jąkałę”, gdy ten tylko przyjmie unijny edykt<sup>58</sup> Piotr podpisał *Henotikon*, starając się zjednać sobie grupy zwolenników chalcedońskiego Kościoła państwowego, a wkrótce potem Akacjusz przysłał mu synodykę, która ustanowiła w pełni wspólnotę<sup>59</sup> Szybko jednak się okazało, że to zjednoczenie ma nieprzejednanych wrogów. Byli nimi mnisi egipscy. Ortodoksyjni oskarżali Piotra przed Akacjuszem, że wyrzucił zwłoki Tymoteusza Salofakiala z grobu i wyklął Chalcedon<sup>60</sup>, mnisi monofizycy zaś zmusili go, by uwierzytelnił potępienie Chalcedonu własnoręcznym podpisem<sup>61</sup> Cesarz wysłał swego urzędnika Kosmasa<sup>62</sup>, by zapobiec wrzeniu, lecz mnisi dalej byli niezadowoleni z patriarchy<sup>63</sup> Dysputy na temat Soboru Chalcedońskiego nie dały żadnego rezultatu.

<sup>54</sup> Tamże. Por. S c h w a r t z, dz. cyt., s. 198.

<sup>55</sup> Na przykład Akacjusz nigdy nie odrzucił postanowień Chalcedonu, co dawało mu możliwość pełnego stosowania przywilejów kan. 28 z tegoż Soboru. Zob. H a a c k e, art. cyt., s. 120.

<sup>56</sup> O s t r o g o r s k i, dz. cyt., s. 77.

<sup>57</sup> L i b e r a t u s, dz. cyt., rozdz. 17 (s. 126).

<sup>58</sup> E w a g r i u s z S c h o l a s t y k, dz. cyt., ks. III, rozdz. 13 (s. 126).

<sup>59</sup> Z a c h a r i a s R h e t o r, dz. cyt., t. I, ks. V (s. 162 n.).

<sup>60</sup> V i c t o r T o n n e n n e n s i s, dz. cyt., nr 2 (s. 190). Zob. E w a g r i u s z S c h o l a s t y k, dz. cyt., ks. III, rozdz. 17 (s. 126).

<sup>61</sup> Zob. S e v e r u s A n t i o c h e n s i s, [Ep.] XLVII-XLIII, [w:] *A Collection of Letters of Severus of Antioch, from numerous Syriac manuscripts*, ed. and transl. E. W. Brooks, (Patrologia Orientalis, t. XII, fasc. 2), Paris 1919, s. 322-324. Sewer w swoim liście dodaje, że Piotr publicznie potępił Sobór Chalcedoński i *Tomus* Leona Wielkiego, ale też gani go za to, iż utrzymywał bliskie stosunki z tymi biskupami, którzy nie poszli w jego ślady.

<sup>62</sup> E w a g r i u s z S c h o l a s t y k, dz. cyt., ks. III, rozdz. 22 (s. 132 n.).

<sup>63</sup> Odcinając się od cesarza i patriarchy, nazwani byli bezgłowymi (*acefaloï*). Por. E. C a s p a r, *Geschichte des Papsttums*, Bd. II, Tübingen 1933, s. 23; E. S t e i n, *Historie du Bas-Empire*, t. II, Paris 1949, s. 26.

Przyjrzyjmy się pokrótce, jak przyjmowano *Henotikon* w pozostałych częściach Imperium Wschodniego. W Antiochii patriarcha Kalandion, który przecież został wybrany przez Akacjusza, odmówił podpisania *Henotikonu*. Niedługo potem okazało się, że był zamieszany w spisek polityczny uknuty dla obalenia ces. Zenona<sup>64</sup>

Gdy cesarz ostatecznie pokonał rebeliantów, usunął patriarchę z Antiochii i osadził po raz kolejny Piotra Folusznika, który bez oporów podpisał edykt<sup>65</sup> Piotr Folusznik wprowadził do *Trishagionu* (*Święty Boże, Święty mocny, Święty a nieśmiertelny*) słowa: „ukrzyżowany za nas”, co stało się z czasem hasłem wywoławczym przeciwników Chalcedonu<sup>66</sup> Również w Palestynie bp Martyriusz przyjął *Henotikon*, a mimo to został uznany za zbyt łagodnego przez swoich mnichów, którzy byli wrogami Chalcedonu<sup>67</sup>

Podczas gdy na Wschodzie miały miejsce wyżej opisane fakty, do Rzymu przybył zdetronizowany biskup Aleksandrii Jan Talaja, prawdopodobnie na krótko przed śmiercią pap. Symplicjusza. Zdał on sprawozdanie z całokształtu sytuacji na Wschodzie<sup>68</sup>

Papież zmarł 10 III 483 r., nie wiedząc nic o ogłoszeniu *Henotikonu*<sup>69</sup> Przed śmiercią zdążył wymóc na Odoakarze, żeby przyjął zasady rzymskiej polityki. Te zasady – to trwanie przy Chalcedonie bez względu na konstantynopolski patriarchat i rzeczywiste stosunki panujące w Aleksandrii oraz w Egipcie. Dzięki temu Stolica Apostolska miała wolną rękę ze strony zmieniających się władców barbarzyńskich zachodniej części Imperium w prowadzeniu polityki mającej na celu zdecydowaną obronę Chalcedonu wbrew takim próbom, jaką był *Henotikon*, który pozornie jednocząc Wschód, faktycznie spowodował rozdzielenie między Kościołem zachodnim a wschodnim<sup>70</sup>

<sup>64</sup> T h e o p h a n e s, dz. cyt., nr 111 (kol. 318).

<sup>65</sup> Piotr po swoim zainstalowaniu się zwołał synod i wysłał listy do Piotra „Jąkały” w Aleksandrii. Zob. Z a c h a r i a s R h e t o r, dz. cyt., t. I, ks. V (s. 161).

<sup>66</sup> *Histoire de l'Église* [...], s. 293.

<sup>67</sup> Z a c h a r i a s R h e t o r, dz. cyt., t. I, ks. V Autor przedstawia przemówienie Martyriusza, w którym wystawia on Sobory Nicejski, Konstantynopolski i Efeski, a odrzuca wszystko, co mogło zostać postanowione w sensie przeciwnym w Rimini, Sardyce i Chalcedonie: „[...] anathema sit, si aliam doctrinam vel disciplinam habet quae in variis locis facta est, sive Arimini sive Sardicae sive Chalcedone, sive alibi, ut dicit apostolus: «Si quis vobis proclamabit plus quam quod vobis *proclamavimus*, anathema sit»” (s. 153).

<sup>68</sup> L i b e r a t u s, dz. cyt., rozdz. 17 (s. 129).

<sup>69</sup> F H o f m a n n, *Der Kampf der Päpste um Chalkedon*, [w:] *Das Konzil von Chalcedon*, Bd. II, s. 42, zwł. przyp. 100.

<sup>70</sup> Tamże, s. 43.

### III. DEPOZYCJA PATRIARCHY AKACJUSZA PRZEZ PAPIEŻA FELIKSA III (484)

Następcą Symplicjusza na Stolicy Piotrowej został diakon Feliks, wywodzący się z arystokratycznego rodu rzymskiego. Wstąpił on na tron papieski jako Feliks III (483-492).

Ze zręcznością i energią przejął on ster w swoje ręce. Najpierw wznowił korespondencję z ces. Zenonem i patriarchą Akacjuszem. W liście do cesarza przypomniał papież o jedności Kościoła, której gwarantem jest Stolica Apostolska, i przestrzegł go, by pamiętał, komu zawdzięcza władzę. Podkreślał, że powinien pozostać wiernym prawdziwej wierze i nie przekreślać swoich poczynań. Papież zwrócił uwagę cesarzowi, że skoro interweniował w Aleksandrii na rzecz Chalcedonu i Tymoteusza Salofakiala, to jak może teraz pozwolić, by Piotr „Jąkała” „czynił szkodę wśród trzody Chrystusowej”<sup>71</sup> Pouczał go, że współdziałanie z takim przestępcą nie może wchodzić w rachubę, to bowiem oznaczałoby, że Chalcedon traci moc prawną dla całego Kościoła. Na zakończenie papież uczynił wzmiankę, że wysłał swoich legatów do Konstantynopola.

Podobną treść zawiera list do Akacjusza. Papież na początku wyraził swój żal z powodu upartego milczenia patriarchy, którego obowiązkiem jest okazywanie należytego szacunku Stolicy Rzymskiej, jak również troska o nienaruszalność wiary katolickiej, a szczególnie postanowień Chalcedonu. Postulował, aby Akacjusz, mający wpływ na cesarza, dołożył starań dla obrony prawdziwej wiary, by nie okazać się „jej burzycielem lub protektorem herezji” Uwrażliwiał patriarchę, że gdyby ten pozwolił na atakowanie zasad Chalcedonu, to jak mógłby potem nazywać się jeszcze „princeps totius Ecclesiae”<sup>72</sup> Ostrzegał też, że w następstwie tego mógłby „oddzielić go od Ciała Kościoła”<sup>73</sup> To wyraźne ostrzeżenie pokazuje zdecydowanie papieża świadomego swej odpowiedzialności za jedność Kościoła, który te słowa gotów był poprzeć czynem.

Nie trzeba było długo czekać na to. Gdy legaci papiescy w osobach Witalisa, Misenusa i Feliksa (*defensor Ecclesiae*)<sup>74</sup> mieli wyruszać do Konstantynopola, Jan Talaja przedstawił papieżowi akt oskarżenia wobec

<sup>71</sup> Thiel, nr 1; Jaffé, nr 591.

<sup>72</sup> Thiel, nr 2; Jaffé, nr 592.

<sup>73</sup> Thiel, nr 2 (s. 232).

<sup>74</sup> Theophanes, dz. cyt., nr 113 (kol. 322).

Akacjusza. Zarzucał w nim patriarsze Konstantynopola wypędzenie wspólnie z Janem Kodonatem bpa Kalandiona z Antiochii, pomimo że sam Akacjusz prosił uprzednio pap. Symplicjusza, aby nigdy nie uznawał Piotra Foluszniaka i Jana Kodonata<sup>75</sup> Zarzucał także utrzymywanie wbrew zakazowi łączności z Piotrem „Jakałą” na gruncie *Henotikonu*. To wystarczyło pap. Feliksowi, by podjąć zdecydowane kroki.

Postanowił zawezwać oskarżonego Akacjusza przed rzymski synod, o czym poinformował cesarza<sup>76</sup> Do samego Akacjusza<sup>77</sup> napisał o akcie oskarżenia Jana Talai przeciwko niemu, wzywając patriarchę, aby po zapoznaniu się z tym aktem niezwłocznie „usprawiedliwił się u świętego Piotra”, którego moc wiązania i moc odpuszczania nie powinny być kwestionowane.

Legaci już udali się w drogę, gdy do Feliksa dotarł list Cyryla, przełożonego klasztoru akojmetów (bezsennych) z gwałtownymi zarzutami przeciwko rzymskiej opieszałości, podczas gdy na Wschodzie mają miejsce przewinienia przeciwko prawdziwej wierze<sup>78</sup> Feliks wykorzystał nadarzącą się okazję i wysłał swoim legatom polecenie, by nie prowadzili rozmów, dopóki nie spotkają się z przeorem Cyrylem<sup>79</sup> Z tego widać, jak znaczącą rolę odgrywali ci mnisi, którzy poprzez fakt, że bronili Chalcedonu, zbliżyli się do Rzymu, a to pozwoliło im na dużą niezależność wobec patriarchy<sup>80</sup>

Gdy legaci przybyli do Konstantynopola latem 483 r., uwięziono ich w odosobnieniu, zrabowano dokumenty, wreszcie strachem, przekupstwem i zwodniczym zapewnieniem, że przecież wszystko, co im zostało polecane, wykonali zgodnie z przepisami, uzyskano ich zgodę na przystąpie-

<sup>75</sup> Coll. Avell., nr 99 (s. 449) (*Breviculus historiae Eutylianistarum sive Gesta de nomine Acacii*).

<sup>76</sup> Thiel, nr 4; Jaffé, nr 595. Por. E w a g r i u s z S c h o l a s t y k, dz. cyt., ks. III, rozdz. 20, s. 129. Schwartz (dz. cyt., s. 204) wysuwa tezę, że – według prawa zwyczajowego – tylko sobór państwowy mógł rozstrzygnąć spór, więc oskarżenie patriarchy Konstantynopola było niestychanym wyzwaniem, na które mógł sobie pozwolić tylko papież. Rzym i Italia bowiem leżały poza zasięgiem władzy cesarskiej, a Odoaker zostawił papieżowi wolną rękę.

<sup>77</sup> Thiel, nr 3; Jaffé, nr 593.

<sup>78</sup> E w a g r i u s z S c h o l a s t y k, dz. cyt., ks. III, rozdz. 19 (s. 129).

<sup>79</sup> Tamże.

<sup>80</sup> Ich klasztor znajdował się na azjatyckim brzegu Bosforu naprzeciw zatoki zwanej Anaplous i nie podlegał bezpośrednio patriarsze Konstantynopola, lecz tytularnemu metropolicie z Chalcedonu. Do tego klasztoru można było dojechać z Konstantynopola tylko przy sprzyjającym północnym wietrze, tak że pod osłoną europejskiego wybrzeża docierano aż do Anaplous, a stamtąd wiatr unosił łodzie przez cieśninę do położonego trochę dalej na południe klasztoru (S c h w a r t z, dz. cyt., s. 205, przyp. 106).

nie do wspólnoty Akacjusza i Piotra „Jąkały” Misenus i Witalis wzięli udział w celebrowanej przez patriarchę Mszy św., podczas której odczytano z dyptychów imię biskupa Aleksandrii<sup>81</sup>

Przestraszeni legaci podjęli się też przekazać listy ces. Zenona i Akacjusza dla papieża i reprezentować ich przed Feliksem<sup>82</sup>

Archimandryta Cyryl i pozostali przełożeni mnichów wysłali Symeona – jednego z akojmetów – i Sylwanusa, prezbitera z Konstantynopola, którzy powiadomili papieża o wszystkim, co zaszło w cesarskim mieście, jeszcze przed powrotem legatów<sup>83</sup>

28 VII 484 r. pap. Feliks zwołał do Rzymu synod z udziałem 67 biskupów. Synod pozbawił urzędu niewiernych legatów Misenus i Witalisa<sup>84</sup> i ekskomunikował patriarchę Konstantynopola<sup>85</sup>

List, w którym poinformowano Akacjusza o jego potępieniu, był sformułowany w ostrym tonie: „Stałeś się winnym licznych wykroczeń” – oznajmiał papież na początku listu<sup>86</sup>, by następnie je wymienił. Obok wielu zarzutów są m.in.: lekceważenie postanowień Soboru Nicejskiego, uznanie Piotra „Jąkały” za biskupa Aleksandrii pomimo jego herezji, wyniesienie Jana Kodonata na tron biskupi w Tyrze, wyświęcenie na prezbitera Humeriusza, pozbawionego wtedy diakonatu, przyjmowanie do wspólnoty Kościoła heretyków, których sam kiedyś potępił. Po wyliczeniu tych wykroczeń oznajmia papież: „[...] zgodnie z niniejszym wyrokiem, który posyłamy ci przez Tutusa, obrońcę kościelnego, idź razem z tymi, z którymi tak chętnie się bratasz. Zostajesz pozbawiony biskupstwa, usunięty od społeczności katolickiej z grona wiernych. Wiedz, że nie masz już prawa ani do miana kapłana, ani do sprawowania kapłańskich funkcji. Taką

<sup>81</sup> Coll. Avell., nr 95; Thiel, nr 26; Jaffé, nr 664. Por. T h e o p h a n e s, dz. cyt., nr 114 (kol. 323); S c h w a r t z, dz. cyt., s. 206.

<sup>82</sup> Zob. Coll. Avell., nr 95 (s. 385); nr 70 (s. 157). Por. E w a g r i u s z S c h o l a s t y k, dz. cyt., ks. III, rozdz. 20-21 (s. 129-132). Cesarz powtórzył zarzuty wobec Jana Talai, znowu wziął w obronę Piotra „Jąkały” który – jego zdaniem – nawrócił się podpisując *Henotikon* i szanując Sobór Chalcedoński.

<sup>83</sup> E w a g r i u s z S c h o l a s t y k, dz. cyt., ks. III, rozdz. 19-21 (s. 129-131).

<sup>84</sup> Trzeci z legacji defensor, Feliks, którego choroba zatrzymała w drodze, przybył do Konstantynopola nieco później niż obaj biskupi – już po wszystkim. Akacjusz uznał więc, że nie musi go przyjmować. Zob. S c h w a r t z, dz. cyt., s. 206.

<sup>85</sup> Nie zachowały się akta synodu, ale dzięki Ewagriuszowi (dz. cyt., ks. III, rozdz. 20, s. 129-132) dowiadujemy się, co się wydarzyło. Zob. także: L i b e r a t u s, dz. cyt., rozdz. 17 (s. 131). Por. *Historie des conciles*, t. II, réd. C. J. Hefele H. Leclercq, Paryż 1908-1909, s. 922-924; S t e i n, dz. cyt., t. II, s. 27.

<sup>86</sup> Thiel, nr 56; Jaffé, nr 599.

karę wymierzył ci osąd Ducha Świętego oraz władza Apostolska, która została złożona w Nasze ręce, a od klątwy nigdy nie będziesz się mógł uwolnić [...]”<sup>87</sup>

Oprócz tego listu przesłana została nota zawierająca te proste słowa: „Akacjusza, który pomimo dwóch upomnień nie przestał lekceważyć zba-wiennych zasad, który ośmielił się uwięzić mnie w osobie jednego z moich ludzi, Bóg wyrokiem Nieba pozbawił biskupstwa. Każdy biskup, kapłan, mnich lub człowiek świecki, który po tym zawiadomieniu będzie się z nim kontaktował, niech będzie wyklęty w imieniu Ducha Świętego”<sup>88</sup>

Aby ekskomunika nabrała mocy prawnej, musiała być przekazana oso-biście. Wyznaczono do tego kapłana Tutusa<sup>89</sup>, nadając mu tytuł *defensor Ecclesiae*, i wysłano do Konstantynopola. Tutusowi udało się uniknąć spod kontroli strażników, którzy strzegli cieśniny Abydos, i schronić się w klasztorze Dios w Konstantynopolu. Tu naradził się z mnichami z klasz-toru akojmetów, których oddanie było sprawdzone. Oni to podjęli się przekazać patriarsze dokument ekskomunikujący go.

Rzeczywiście w niedzielę, w czasie uroczystego nabożeństwa w jednym z kościołów stolicy, gdzie obecny był Akacjusz, udało im się przypiąć ten dokument do paliusza patriarchy. Wielu z nich zapłaciło za to pobiciem lub utratą życia<sup>90</sup> I chociaż Tutus też miał okazać się przekupnym, za co został po swoim powrocie zdymisjonowany<sup>91</sup>, dokument potępiający Akacjusza miał moc prawną.

---

<sup>87</sup> „Habe ergo cum his, quos libenter amplecteris, portionem ex sententia praesenti, quam per Tutum tibi direximus Ecclesiae defensorem: sacerdotali honore et communione catholica nec non etiam a fidelium numero segregatus, sublatum tibi nomen et munus minisiterii sacer-dotalis agnosce, Sancti Spiritus iudicio et apostolica per nos auctoritate damnatus, nunquam-que anathematis vinculis exuendus” (Thiel, nr 56 (s. 246 n.)).

<sup>88</sup> „Acacius, qui secundo a nobis admonitus, statutorum salubrium non destitit esse con-temptor, neque in meis credidit carcerizandum, hunc Deus, coelitus prolata sententia de sacer-dotio fecit extorrem; ergo si quis episcopus, clericus, monachus, laicus, post hanc denuntiatio-nem eidem communicaverit, anathema sit Sancto Spiritu exsequente” (Thiel, nr 7 (s. 247); Jaffé, nr 600).

<sup>89</sup> Coll. Avell., nr 70 (s. 158).

<sup>90</sup> T h e o p h a n e s, dz. cyt., nr 114 (kol. 323); V i c t o r T o n n e n n e n s i s, dz. cyt., s. 191; L i b e r a t u s, dz. cyt., rozdz. 17 (s. 131); N i c e p h o r u s C a l l i s t u s, *Historia ecclesiastica*, ks. XVI, rozdz. 17, PG 147, 151

<sup>91</sup> Thiel, nr 12 (s. 257); Jaffé, nr 608.

Akacjusz zaś nie podporządkował się Stolicy Apostolskiej. Wymazał imię papieża z dyptychów<sup>92</sup> i w ten sposób pierwszy otwarty rozłam między Zachodem a Wschodem stał się faktem dokonany.

#### IV SCHIZMA JAKO REZULTAT NIEPOSŁUSZEŃSTWA KONSTANTYNOPOLA

Zaistniały konflikt między Rzymem a Bizancjum miał wiele uwarunkowań, które staraliśmy się tu przedstawić, ale wśród nich wiodące miejsce należy przypisać niesubordynacji Konstantynopola względem Starego Rzymu. Wśród zarzutów, jakie są stawiane patriarsze stolicy Wschodu, ten ma niewątpliwie największy ciężar gatunkowy. Również w uzasadnieniu wyroku potępiającego Akacjusza to oskarżenie jest podkreślane szczególnie<sup>93</sup> Nieposłuszeństwo to dotyczy nie tylko patriarchy, ale także i cesarza, o ile ten ostatni nie chciał uwzględnić w swojej polityce religijnej nalegań Stolicy Apostolskiej. Nawet jeśli w zaistniałym konflikcie ważną rzeczą były zagadnienia dotyczące prestiżu, władzy, kościelnego autorytetu czy nawet – jak chcą niektórzy – hegemonii władzy, to siłą napędową były sprawy wiary i troska o jej czystość.

Papieże Symplicjusz i Feliks, a potem ich następcy, wiedząc, że są zwierzchnikami Kościoła powszechnego, przez podkreślanie tego faktu byli strażnikami wiary<sup>94</sup> Już na początku konfliktu pap. Symplicjusz wzywał Akacjusza<sup>95</sup>, by nalegał na cesarza o podjęcie obrony prawowiernych bis-

---

<sup>92</sup> Theophanes, dz. cyt., nr 114: „[...] Ἀκάκιος [...] τὸ ὄνομα τοῦ Φήλικος ἐξήρεν τῶν διπτύχων [...]” (kol. 324).

<sup>93</sup> Papież Gelazy w swoim liście do biskupów Dardanii odrzuca konsekwentnie kan. 28 Soboru Chalcedońskiego i nazywa Akacjusza tylko biskupem Heraklei. Na podstawie tego wylicza punkt po punkcie nieposłuszeństwo Konstantynopola. Zob. Coll. Avell., nr 99; Thiel, nr 7; Jaffé, nr 623.

<sup>94</sup> Coll. Avell., nr 70 (s. 155-161).

<sup>95</sup> Papież Gelazy w innym liście do biskupów Dardanii rozwija tę myśl, zauważając, że Akacjusz w naleganiu na cesarza okazał się gnuśny i zabrakło mu odwagi. Przywołując postać proroka Natana, który wyjawiał w twarz królowi Dawidowi grzech („Nathan propheta palam publiceque in facie regi David et commissum pronuntiavit errorem et ipsum commisisse non tacuit et confessione correctum consequenter absolvit”), stwierdza, że Akacjusz winien uczynić podobnie. Wówczas poszedłby w ślady takich postaci, jak Ambroży, Leon Wielki, Hilary, tym bardziej że i on przeciwstawił się kiedyś Bazyliksowski. Zob. Coll. Avell., nr 95 (s. 390 n.

kupów i czystości wiary. Zamiast tego dochodzi – za namową patriarchy – do wydania *Henotikonu*.

Nieposłuszeństwem w oczach Stolicy Apostolskiej było również to, że Akacjusz, wierny prawdzie, miał obowiązek zdawać sprawozdanie do Rzymu o wszystkim, co dzieje się na Wschodzie. Tymczasem ze strony Akacjusza nastąpiło po tym przypomnieniu długotrwałe milczenie, które papieża napełniło „smutkiem i bólem”<sup>96</sup> To milczenie nie było – jak napisał pap. Feliks – niczym innym, jak brakiem szacunku wobec Pierwszej Stolicy i lekceważeniem jej wezwań<sup>97</sup>

Tenże papież oskarżał Akacjusza, że w swym nieposłuszeństwie posunął się tak daleko, iż odważył się zaatakować prawdziwość nauki apostolskiej poprzez utrzymywanie więzi z Piotrem „Jakałą”, który był przecież heretykiem. Dopuszczył się tego patriarcha wbrew swoim poprzednim decyzjom, kiedy to poinformował Symplicjusza, że sam potępia Piotra z Aleksandrii i nalega, by *Stolica Apostolska* uczyniła to samo<sup>98</sup>

Następny zarzut wobec patriarchy dotyczył bezprawnego usuwania biskupów i kapłanów prawowiernych, a osadzania w ich miejsce zwolenników *Henotikonu* czy też zdecydowanych wrogów Chalcedonu<sup>99</sup> Za przykład takiego postępowania podane było usunięcie z Antiochii Jana Kalandiona i ustanowienie na jego miejsce Piotra Foluszniaka<sup>100</sup>

Stało się to wszystko bez wiedzy Stolicy Apostolskiej, „a przecież dopiero w jedności z nią można uzyskać zbawienie, w wierze bowiem tej skały zostają także fundamenty Kościoła wschodniego [...]”<sup>101</sup> Szczególnym przejawem nieposłuszeństwa ze strony Akacjusza było zlekceważenie wezwania go w celu przesłuchania w Rzymie w związku z zarzutami Jana Talai. „Pierwsza *Stolica* ma prawo, by biskup jakiegokolwiek miasta nie uchylał się od jej sądu”<sup>102</sup>

Tymczasem Akacjusz nie tylko odmówił zadośćuczynienia żądaniom Rzymu, ale dopuścił się tego, iż brutalnie potraktował wysłanych z Rzymu legatów papieskich, a następnie „oszukał ich fałszywymi obietnicami, że

– zob. też s. 786 n.).

<sup>96</sup> Thiel, nr 2 (s. 232). Por. S c h w a r t z, dz. cyt., s. 201.

<sup>97</sup> Thiel, nr 2 (s. 233).

<sup>98</sup> Thiel, nr 8 (s. 192-195).

<sup>99</sup> Imiona wypędzonych wylicza Teofanes (dz. cyt., nr 115 (kol. 326)).

<sup>100</sup> Zob. s. 29 niniejszego artykułu.

<sup>101</sup> Coll. Avell., nr 169 (s. 624 n.).

<sup>102</sup> Thiel, nr 3 (s. 239).

cała sprawa pozostanie do rozstrzygnięcia przez Pierwszą Stolicę [...]”<sup>103</sup>  
Chciał w ten sposób „wprowadzić Stolicę Apostolską przez jej posłów  
w uczestnictwo z obcą społecznością [...]”<sup>104</sup>

Te przedstawione wyżej zarzuty zadecydowały, że pap. Feliks III zastosował ekskomunikę wobec patriarchy Akacjusza, a ten jak gdyby potwierdzając to, o czym tu była mowa, miał podporządkować się, okazał raz jeszcze nieposłuszeństwo, wymazując imię papieża z dyptychów.

Takiej postawy nie można odnieść tylko do patriarchy Konstantynopola. Winą za wynikły rozłam pomiędzy Kościołami należy obarczyć również ces. Zenona. Nie będziemy ponownie przytaczać tego wszystkiego, co odnosiło się do Akacjusza, a co również dotyczy osoby cesarza, bo przecież obaj ściśle współpracowali, podkreśliliśmy tylko kwestie najważniejsze. Tak więc w swoich listach papież przypominał cesarzowi, iż ma iść śladami swych poprzedników i uczynić wszystko, by zapewnić pokój prawdziwej wierze. Podkreślają, że cesarz winien czuć się do tego zobligowany faktem, iż to dzięki wyznawcom Chalcedonu posiadał ponownie tron. Stwierdzają, że, niestety, tak się nie stało – cesarz poszedł w polityce religijnej własnymi drogami, a na monity papieża nawołujące do energicznego rozprawienia się z heretykami – zagrażającymi nie tylko Kościołowi, ale także pokojowi w Cesarstwie – pozostawał głuchy. Jako przykład tego wskazywana jest opieszałość w usunięciu Piotra Folusznika i śmierć bpa Stefana, której prawdopodobnie można byłoby uniknąć, gdyby Zenon dał posłuch wezwaniom Symplicjusza<sup>105</sup>

Postawa ignorowania próśb i nalegań za strony Rzymu płynęła zapewne stąd, że zarówno cesarz, jak i patriarcha nie zawsze chcieli pamiętać o szczególnej pozycji papieża w Kościele, jak i o tym, iż koniecznością jest pozostawanie w kościelnej jedności ze Stolicą Apostolską, jeśli chce się zachować nieskazitelność wiary. Temu zapomnieniu o szczególnej roli następcy św. Piotra zdawała się sprzyjać sytuacja w zachodniej części Cesarstwa, która się rozpadła<sup>106</sup> Tak więc Wieczne Miasto i Stolica Piotrowa zdawały się odarte ze splendoru niewzruszonej opoki.

Papież – jak wynika z licznych dokumentów – ze spokojem traktowali zmieniającą się wraz z kolejnymi władcami barbarzyńskimi sytuację polityczną. Najważniejsze dla nich było to, że ci władcy nie przeszkadzali

<sup>103</sup> Por. s. 31-32 niniejszego artykułu.

<sup>104</sup> Thiel, nr 6 (s. 244).

<sup>105</sup> S c h w a r t z, dz. cyt., s. 192.

<sup>106</sup> O s t r o g o r s k i, dz. cyt., s. 72.

Stolicy Apostolskiej w wypełnianiu jej posłannictwa<sup>107</sup> Tymczasem Zenon miał zapędy typowe dla basileusa. To on rządził w Kościele. Skoro zaś po detronizacji Romulusa Augusta rozciągnął formalnie swą zwierzchność nad zachodnią częścią Cesarstwa, to uważał, że odnosi się to także i do papieżstwa<sup>108</sup>

Trzeba więc podziwiać odwagę pap. Feliksa, który w liście do cesarza z 1 VIII 484 r.<sup>109</sup> wypomina władcy, iż wbrew prawu narodów o nietykalności posłów znieważył legatów „św. Piotra”, a tym samym ubliżył czci Bożej. Po przypomnieniu, że Stolica Apostolska nigdy nie zgodzi się na wspólnotę z heretykami, pozostawia cesarzowi wybór pomiędzy jednością ze św. Piotrem Apostołem a Piotrem z Aleksandrii. Na zakończenie upomina cesarza, by był posłuszny rozporządzeniom tych, którzy z woli Boga zostali ustanowieni szafarzami Bożych praw: „Wszak nie ulega wątpliwości, że jest dla Waszych spraw rzeczą zbawienną, abyście gdy chodzi o rzeczy Boże, starali się swoją cesarską wolę podporządkować kapłanom Chrystusa zgodnie z Jego ustanowieniem, a nie stawiać jej ponad nimi i raczej pod ich przewodnictwem uczyć się świętych tajemnic, niż być samemu nauczycielem, szanować ustrój Kościoła, nie narzucać mu stosowania czysto ludzkich norm prawnych ani nie usiłować samowolnie odnosić się do jego ustanowień, gdyż wolą Bożą jest, aby Twoja Łaskawość ugięła się przed nim w duchu pobożnego oddania się: Albowiem przekroczenie praw Boskich ostatecznie oznacza obrazę Tego, który je ustanowił [...]”<sup>110</sup>

Słusznie E. Caspar<sup>111</sup> przypisuje duże znaczenie temu listowi w tym, że papież ukrócił próby cesaropapizmu po fakcie, gdy cesarz usiłował go wzmocnić przez swój dekret *Henotikon*. Tylko zdecydowane podkreślenie kościelnego autorytetu mogło zapewnić czystość nauki i wiary. Zwłaszcza końcowe zdania listu oznaczały zasadniczą krytykę cesarskiego edyktu<sup>112</sup>

Tak więc ogłaszając ekskomunikę Akacjusza, papież działał z surowością, ale była ona konieczna, gdyż nieposłuszeństwo Konstantynopola zagrażało czystości wiary. A. Fliche i V. Martin tak piszą, podkreślając energię Feliksa III: „Niewątpliwie *Henotikon*, przyjęty przez cały wschodni episkopat, formalnie nie był heretycki, ale jego podteksty, przemilczenia, opuszcze-

---

<sup>107</sup> S c h w a r t z, dz. cyt., s. 202.

<sup>108</sup> Tamże, s. 201

<sup>109</sup> Thiel, nr 8 (s. 247-250).

<sup>110</sup> Tamże. Por. R a h n e r, dz. cyt., s. 164 n.

<sup>111</sup> C a s p a r, dz. cyt., Bd. II, s. 35.

<sup>112</sup> H o f m a n n, art. cyt., s. 47.

nia czyniły z niego dokument niebezpieczny wobec Soboru Chalcedońskiego. Był on rodzajem maski, za którą można było dostrzec wykrzywione twarze Piotra Foluszniaka, Piotra «Jąkały», samego Akacjusza, wszystkich ambitnych i przedsiębiorczych biskupów, którzy w ważniejszych siedzibach Orientu starali się podtrzymywać zapal niekwestionowanych monofizytów, z największą szkodą dla ortodoksji. Jak papież mógł nadal znosić uczestnictwo tych wszystkich ludzi we wspólnocie kościelnej? Jako strażnik prawdziwej wiary, zwierzchnik Kościoła powszechnego, Feliks zrozumiał, że nadszedł czas, by podjąć decydujące kroki”<sup>113</sup>

\*

Zadaniem artykułu było ukazanie splotu wydarzeń, które doprowadziły do jednego z pierwszych podziałów między Rzymem a Konstantynopolem, jaki miał miejsce po Soborze Chalcedońskim. Próbą doprowadzenia do pojednania zwolenników i przeciwników Soboru Chalcedońskiego był wydany przez ces. Zenona (474-491) edykt zjednoczeniowy *Henotikon*. Wyrósł on z przekonania cesarzy, iż nie tylko stoją na czele państwa, ale też bronią Kościoła i stąd są uprawnieni do ingerowania w jego wewnętrzne sprawy. Opracowany przez teologów konstantynopolskich dekret ów był firmowany przez patriarchę Akacjusza, który dążył do kierowania całym Kościołem na Wschodzie.

Tymczasem miast oczekiwanej jedności nastąpił rozłam między Rzymem a Konstantynopolem. Stało się tak, gdyż Stolica Apostolska, która przede wszystkim czuła się strażniczką nieskażonej wiary, została zlekceważona przez władcę i patriarchę. Nic więc dziwnego, że wobec imperialnej polityki religijnej, nacechowanej nieszczerością, wystąpił pap. Feliks III (483-492), wzywając zarówno władcę, jak i patriarchę do podporządkowania się woli Stolicy Apostolskiej. Nieposłuszeństwo Konstantynopola doprowadziło do pierwszej na taką skalę w dziejach Kościoła schizmy, zwanej od imienia patriarchy schizmą akacjańską. Był rok 484. Rozłam będzie trwał 35 lat.

---

<sup>113</sup> *Histoire de l'Église* [...], s. 297 (tł. własne). Por. D u c h e s n e, dz. cyt., t. III, s. 682, gdzie czytamy: „Feliks nie zawahał się przed wypełnieniem swego obowiązku. Bóg przyznał mu rację [...]” (tł. własne).

## DIE GESCHICHTE DES ACACIANISCHEN SCHISMAS BIS ZUM JAHRE 514

## Z u s a m m e n f a s s u n g

Dieser Artikel behandelt die Spaltung zwischen Rom und Konstantinopel, die im Jahre 484 begann, und macht die Ursachen deutlich, die dazu führten. Im ersten Punkt: „Die Grundlagen der Religionspolitik von Kaiser Zenon und Patriarch Acacius“ wird das Geflecht der Geschehnisse aufgezeigt, die zum Erlaß des Edikts *Henotikon* durch den Kaiser unter führender Mitbeteiligung des Patriarchen führten. Im zweiten Punkt wird das Vereinigungsedikt besprochen, das in Wirklichkeit destruktiven Charakter besaß und gegen das Konzil von Chalcedon gerichtet war. In einem der Sätze des *Henotikon* wurde dieses Konzil geradezu verurteilt. Der dritte Punkt: „Die Depositionierung von Patriarch Acacius durch Papst Felix III. (484)“ behandelt die Reaktion des Heiligen Stuhls auf dieses unaufrichtige Verhalten des Kaisers und des Patriarchen von Konstantinopel. Und im letzten Punkt werden die Vorwürfe des Papstes gegen Acacius vorgestellt, die deutlich werden lassen, daß dieses Schisma ein Resultat des Ungehorsams Konstantinopels auf dem Gebiet des Glaubens war, dessen wahrer Verteidiger der Heilige Stuhl war.

*Aus dem Polnischen übersetzt von Herbert Ulrich*